GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 97

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 7 Kwietnia 1828 roku w Poniedziałek.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — *Kommissja województwa mazowieckiego.* Otrzymaną przy reskrypcie kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji dnia 5 b. m. Nro $\frac{926}{1304}$ odezwę JW. ministra sekretarza stanu do rady administracyjnéj, w osnowie następującéj:

Minister sekretarz stanu. Ma honor udzielić radzie administracyjnéj wolę Najjaśniejszego Pana napisaną, jak następuje: — „Cesarz i Król Jmść przywodząc do skutku zamiar dostojnego poprzednika swego, względem zaprowadzenia w królestwie polskiém medalu podobnego do ustanowionego w Rossji, i któryby wyłącznie służył za nagrodę każdemu, ktokolwiek z własném niebezpieczeństwem odznaczy się odwagą i poświęceniem się swojém, po zasięgnieniu w téj mierze zdania Jego Cesarzowiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, raczył ustanowić podobny medal, noszący z jednéj strony popiersie Jego, a z drugiéj napis: „za uratowanie ginących i rozkazał wybić w tutejszéj mennicy pewną liczbę takowych medali złotych i srebrnych.

Jego Cesarsko Królewska Mość wyrzekł zarazem, iż tak jak w Rossji żadnych szczególnych statutów tego medalu nie będzie, lecz Najjaśniejszy Pan samemu sobie wyłącznie zachowuje rozdawnictwo onego, w skutek szczególnych przełożeń, jakie mu w téj mierze przez władze właściwe czynione będą, i że ta nowa ozdoba honorowa noszoną będzie na wstążce orderu Sgo Stanisława. — w Petersburgu dnia 9 (21) stycznia 1828 r. —

(podpisano) Stefan hrabia *Grabowski.*

Zgodno z oryginałem, Radca sekretarz stanu jenerał dywizji, (podpisano) *Kossecki.*

Za zgodność, Sekretarz jeneralny komissji spraw wewnętrz: i policji, August *Karski.*

Podaje do powszechnéj wiadomości, polecając zarazem właściwym podwładnym urzędom, mianowicie zaś kommissarzom obwodowym, wójtom gmin, prezydentom i burmistrzom miast, aby o wszelkich wypadkach np. wyratowanie osób tonących, z pożaru i tém podobnych bezwłocznie rapporta z dokładném opisaniem czynu ratującego, popartém świadectwami lub innemi dowodami, kommissji wojewódzkiéj, kommissarze obwodu bezposrednio, inne urzędy za ich pośrednictwem przedstawiali. — w Warszawie dnia 15 marca 1828 r. Radca stanu prezes *Rembieliński.* — Sekretarz jen: *Filipecki.*

— *Ciąg dalszy sprawy o stanie królewskiego uniwersytetu z roku 182$\frac{6}{7}$, zdanej przez rektora X. W. Szwejkowskiego na posiedzeniu pamiątce założenia tegoż uniwers: poświęconém.*

— Ogród botaniczny, ciągle zaszczycany opieką osób rządowych, najświetniéj ze wszystkich zakładów naukowych wzrasta. Dyrektor ogrodu prof: Szubert, odbywszy podróż do Wrocławia i Drezna, zakupił z tamtéjszych ogrodów 500 roślin, na których naszemu zbywało. Utrzymując związki z najpierwszemi ogrodami w Europie, nabył w zamian wiele żywych roślin i nasion. Magister Jastrzębski, wysłany kosztem rządu dla zwiedzania województw mazowieckiego i augustowskiego we względzie historji naturalnéj, ograniczył się dla krótkości czasu zwiedzeniem pierwszego. Zacząwszy od Warszawy aż pod Gostynin, znalazł florę dla suszy nadzwyczajnéj bardzo ubogą. Udał się więc do jezior Kujawskich i błot Łęczyckich, któreby w innych latach mniéj zapewne były przystępnemi, i z tamtąd przesyłał do ogrodu naszego żywe rośliny i nasiona gatunków jakie się nie znajdują w okolicy Warszawy. Pomieszczenie wygodne tak dawniejszych, jak nowo przybyłych roślin, winien ogród szczególniéjszéj opiece JW. senatora wojewody i ministra Grabowskiego, że udzielony został fundusz, na odnowienie znacznej części okien; na pokrycie dachu blachą żelazną nad Trebhausami, i na wystawienie nowéj ananasarni, do któréj w połowie przykłada się nadzor budowli koronnych. Wewnętrzne roboty ogrodu więcéj w tym roku, niż w innych, wymagały nakładów, na utrzymanie gruntowych roślin i trawników. Do części owocowéj przybył z Francji znaczny transport drzew i piękna kollekcja gatunków róży, na co JW. Minister przeszło 6000 zł. z funduszu do jego dyspozycji oddanego przeznaczył. Nowo wydrukowany spis roślin rozmnożonych, i nasion zebranych w ogrodzie naszym, ułatwił zmianę z innemi ogrodami, równie jak uzyskane wolne porturium pocztowe, tak od listów, jak i od pak z roślinami lub nasionami przychodzącemi i odchodzącemi. Gdy z ogrodem botanicznym połączone i pod jeden kierunek oddane są dwa dawniéjsze ogrody królewskie, to jest owocowy i oranżerja z ananasarnią, z których każdy ma swojego ogrodnika, i potrzebuje pewnéj liczby ogrodniczków; okoliczność ta bardzo sprzyja założeniu przy ogrodzie botanicznym praktycznéj szkoły ogrodniczéj, tak potrzebnéj w kraju naszym. — Ogród botaniczny, potrzebując wiele rąk umiejętnych, miałby ciągłą pomoc z uczniów téj szkoły praktycznéj; ci zaś oprócz instrukcji

praktycznéj od zdatnych ogrodników, mogliby pobierać lekcije teoretyczne, w stosownych przedmiotach, od kandydatów do stanu nauczycielskiego, pod kierunkiem dyrektora ogrodu i razem profesora botaniki. Lecz do tego potrzebaby i w uniwersytecie zaprowadzić kurs ogrodnictwa, które dziś na dowiedzionych już zasadach fizyki i chemji jest oparte. Kurs takowy nie byłby nowością, a przy zaprowadzeniu katedry gospodarstwa wiejskiego znalazłby ułatwienie.

Gabinet zoologiczny pomimo szczupłości funduszów, przy gorliwości profesora Jarockiego, który nim zawiaduje, nie został bez pomnożenia. Jakoż przykupił on zwierząt ssących sztuk 3, ptaków sztuk 10, ryb krajowych sztuk 20, i z gadów sztukę jednę rzadką Tylonoga (Bipes). Wogóle przykupił sztuk 34. Z podarunków przybyło w tym roku zwierząt ssących sztuk 8, między któremi jest wilk piękny darowany przez JW. Mierzejewskiego, tudzież Antisopa-Gemza i Swiszcz Alpéjski, darowane przez profesora Hoffmana. Ptaków darowano sztuk 13, ryb i gadów sztuk 7, innych różnych zoologicznych przedmiotów 13, między temi, zasługuje, jako niepospolita osobliwość, na wzmiankę muszla znana pod nazwiskiem Szynka łukowata, i para rękawiczek z włókna téjże muszli zrobionych, które, JW. Klementyna z xiążąt Sanguszków hrabina Ostrowska, od arcy-biskupa Tarentu w darze otrzymawszy, naszemu gabinetowi ofiarowała. Professor Jarocki, zebrawszy w kilku poprzednich latach kilkaset pająków krajowych, wybrał z nich 115 wzorowych, i opatrzone napisami rodzajowemi i gatunkowemi, wcielił do zbioru gabinetowego. W tymże roku tenże profesor pomnożywszy własnemi zbiorami Większopokrywe i Żyłkoskrzydłe owady, zdeterminował i napisami opatrzone na widok publiczny w gabinecie wystawił. Żądane dawniéj szafy, w tym roku sprawione zapełniły resztę miejsc wolnych w gabinecie, tak iż lokal obecny stanie się w krótce zaszczupłym dla tegoż gabinetu. Z magistrem Jastrzębowskim wysłany jest razem preperator Wierzejski, końcem zbierania płodów krajowych, mających zbogacić muzeum zoologiczne. Wydział filozoficzny zanosi prośbę, którą rada uniwersitetu za słuszną uznaje, aby dla prof: Jarockiego wyjednany został fundusz, na podróż nad morze czarne i azowskie. Podróż ta niezawodnie dostarczyć może wiele płodów morskich, których mamy brak zupełny, i stać się może ważną pod względem naukowym, zwłaszcza jeśli przydanych mieć będzie ludzi młodych i zdatnych do pomocy.

Gabinet mineralogiczny, uzyskawszy fundusz dostateczny, na rozszerzenie miejsca i sprzęty potrzebne, przybiera dwie sale znaczne z dawniejszych audytorjów i jeden pokój podłużny. Pomieszczenie zbioru jego będzie odtąd przystojne, wygodne, a nawet i okazałe. Wiele minerałów, dotychczas w pakach ukrytych zostaną porządnie ułożone. Iedna sala przeznaczoną jest na same płody krajowe. Nadto ma bydź urządzona pracownia przeznaczona do rozbioru chemicznego mineralnych zwłaszcza krajowych gatunków.

Gabinet fizyczny uporządkował narzędzia sprowadzone z Paryża: o których zdaliśmy sprawę w roku zaprzeszłym, opatrzył wszystkie okna okienicami dla doświadczeń optycznych, i urządza teraz apparat do doświadczeń jdraulicznych. (*Dokończenie nastąpi*).

—*Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.* Postrzegłszy iż w tabelli podanéj do publicznéj wiadomości wylosowanych listów zastawnych, na posiedzeniu dyrekcji głównéj w dniu 1 kwietnia r. b. odbytém, w odtłoczeniu numerów listów, wcisnęła się omyłka co do liczb, przeto prostując takową, oznajmia wszystkim koго dotyczeć może, że nie listy zastawne litera C. Nro 101790, ale raczéj litera C. Nr. 101770; niemniéj, nie litera C. Nr. 90,084, ale litera C. Nr. 90,840, istotnie według porównania oryginalnego protokołu losowania z koła wyciągniętemi zostały, i te tylko w właściwym czasie zapłaconemi będą.— w Warszawie dnia 3 kwietnia 1828 r. — Radca stanu prezes *Kalinowski.*— Za pisarza dyrekcji głównéj, radca *Kożuchowski.*

— W dziele niemieckiém w r. b. w Augsburgu wyszłém p. t. Osobliwości historyczne, znajduje się opis nadzwyczajnego poświęcenia się. W zimie r. 1776 hrabia Potocki z małżonką swoją powracał z Wiednia do Krakowa; między Oświecimem i Zatorem, gromada wilków których tam jest wielkie mnóstwo, ścigać powóz jego zaczęła. Miał tylko przy sobie woznicę, hajduka i lokaja, którego posłał do najbliższéj stacji pocztowéj dla zamówienia koni. Hajduk w którym hrabia dla wierności, zupełne miał zaufanie, widząc zbliżających się wilków, prosił pana, ażeby mu pozwolił zostawić im konia, na którym pojechał, na pożarcie; przezco wilki zatrzymane w swojéj wściekłości, zostawią czas do ucieczki. Chętnie zezwolił hrabia na to, hajduk siadł w tyle powozu i puścił konia, wilki porwały i w mgnieniu oka rozszarpały go na drobne cząstki. Złe konie niedozwoliły z potrzebną uciekać szybkością, a wilki jeszcze wściekléjsze po zakosztowaniu krwi doścignęły prawie powozu. W tem niebezpieczeństwie zawołał hajduk: Jeden tylko jest sposób ratunku, jeżeli pan przysięgniesz, że będziesz miał ojcowskie staranie o moich dzieciach i żonie, ja pójdę na przeciw nim, lecz gdy wilki napadną na mnie, pan wyjdziesz z niebezpieczeństwa; hrabia Potocki wachał się czy ma przyjąć to poświęcenie się, lecz niewidząc innego sposobu ratunku zezwolił i przyrzekł uroczyście mieć największe o jego rodzinie staranie. Hajduk zsiadł natychmiast z powozu, poszedł na przeciw wilkom, które go otoczyły i rozszarpały, hrabia dopadł nakoniec do bram Zatoru, został ocalony, niezapomniał o rodzinie wspaniałomyślnego hajduka, któréj całe życie był dobroczyńcą.

— W No 52 pisma perjodycznego francuzkiego *Bulletin de la société de geographie,* wydawanego w Paryżu przez pana Lareuaudiere, wyczytujemy wiadomość, że rodak nasz Michał Podczaszyński, były redaktor dziennika warszawskiego, obecnie bawiący w Paryżu, obrany został członkiem towarzystwa jeograficznego.

Odpowiedź na artykuł p. A. W. z powodu recenzji roczników T. W. P. N. w N. 80 Gaz: pol: umieszczonéj.

Jakim kolwiek sposobem podobało się w Nrze 80 gaz. pols. gromić sąsiada mojego, podpisanemu A. W. powiedziałem sobie, że miła rzecz jest widzieć, gdy professor znajduje życzliwych i wdzięcznych uczniów, którzy za prawdą obstają. Przejęty słodką tą myślą, pytałem sąsiada mojego, przez co na zarzut przez czułego ucznia professora Garbińskiego uczyniony, zasłużył? Na to, złożył mi taką explikacją;

1. Pisma perjodycznego Gergonna, nie cytował nigdy tak, aby go znał i żeby go kiedykolwiek widział: powtórzył tylko to, co professór Garbiński w rocznikach mówi, a zatém, na zarzut cytowania dzieł, których nie widział, nie zasługuje. Gdyby był tak szczęśliwy, iżby mógł to pismo Gergonna mieć w ręku, byłby objaśniony o tém, o czém mu podpisany A. W. z niego powiada.

2. Ponieważ sąsiad mój nie znał pisma perjodycznego Gergonna, i nie jest członkiem towarzystwa przyjaciół nauk, a zatém, z tego co sam professor Garbiński w nocie tomu XVIII na karcie 243 mówi, nie mógł wymiarkować, ażeby: „*sposobu prowadzenia stycznéj do spiralnéj ostrokręgowéj, umieszczonego u Gergonna, z tą tylko różnicą, że autor starał się unikać proporcji*," był twórcą professor Garbiński; nie mógł wymiarkować, żeby w pismie professora Garbińskiego: *autor*: miało samego professora Garbińskiego oznaczać. Mniemał owszem, że ten *autor* jest wcale kim innym.

Chociaż tedy widzi, że to uchybienie, nie jego, lecz jest winą rocznika: wszelako boleje nad tém zdarzeniem i ma sobie za obowiązek przeprosić professora Garbińskiego za tę omyłkę, którą na siebie przyjąć winien. Ale że skończył nauki szkolne z przyzwoitą wytrwałością, sądzi tedy, że naukowie w uwagach swoich nad rocznikami, nie popełnił błędów.

Tę o sąsiedzie moim explikacją, ażeby go uwolnić od posądzenia o złą chęć dla kogobądź, mam sobie za obowiązek podać do Gazety polskiéj.

Sąsiad Xawerego Cz.......iego.

AMERYKA. — Milicja zjednoczonych krajów Ameryki północnéj, składa się z 1,158,158 ludzi, a ogół téj społeczności politycznej obejmuje 28 skonfederowanych rzeczy-pospolitych. — W Nowym Jorku postanowiło towarzystwo osad, zaprowadzić kilka nowych osad północno amerykańskich na brzegach zachodnich Afryki. — Dnia 10 lutego stoczyły dwa hiszpańskie brygi wojenne mordereczą bitwę morską z wojennym brygiem mexykańskim, na którym się znajdowało 22 dział. Okręt mexykański odniósł zwycięztwo. Huk strzałów słyszano w Hawannie, natychmiast wypłynęła z tamtąd fregata hiszpańska o 54 działach, doścignęła okręt mexykański i po bitwie przeszło dwugodzinnéj odniosła nad nim zwycięztwo. Wbitwie téj zginął dowódca okrętu, kapitan Porter, synowiec Komodora tegoż nazwiska. Na okręcie hiszpańskim miało zginąć 200 ludzi. — Jenerałowie Santa Anna i Barragan, zbuntowali się w kraju Veracruz. —Dwunastu rybakom północno amerykańskim udało się nareszcie po długiéj walce zabić przy ujściu rzeki Delawaru, nadzwyczaj wielkiego i strasznego węża. Walka trwała przez 10 godzin; wąż udusił jednego z rybaków, dwom nogi zgruchotał; sam zaś dopiero po odebraniu 600 strzałów z broni ręcznéy, żyć przestał. Zwycięzcy wywlekli go na ląd. Długość jego wynosi 220 stóp a obiętość w miejscu gdzie jest najgrubszy stóp 22; ogon jest pokryty skorupą rogowatą, a szczęka opatrzona potrojnym rzędem zębów, grubości kła konia morskiego. Rybakom wypłacono tysiąc dolarów nagrody; (8500 złp:) ranieni będą kosztem rządu leczeni a wdowa po zabitym otrzymała pensję dożywotnią. Pracują teraz nad wystawieniem wozu, na którym ten potwór ogromny do Nowegojorku posłany bedzie. (H.G.)

ANGLJA, — Admiralicja otrzymała dnia 20 marca depesze od vice admirała Codrington, datowane z Malty dnia 3 marca; przesłano je natychmiat xięciu Wellington. Vice admirał nie traci nadziei utrzymania pokoju za pośrednictwem Austrji; wszelako w Anglji nie dzielą tego zdania.— Jedna z gazet utrzymuje, że Francja nie uzbraja się przeciw Turcji europejskiéj, ale przeciw Egiptowi, wcelu zabrania tego kraju. — Anglja uzbraja się z wielką gorliwością, liczne okręty i fregaty otrzymały stosowne rozkazy, a wiele statków parowych już wynajęto.— *Goniec* donosząc o naradach izb portugalskich, mniema, iż zajmować powinny publiczność tym bardziej, iż zapewne po raz ostatni je czyta.—Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 12 marca, zapowiedział xiąże Wellington na dzień 28 marca wniosek tyczący się handlu zboża i zamierzonych zmian w prawie zbożowém. — Do Portsmouth zawinął pierwszy oddział pułku huzarów, powracającego z Portugalji. (G H.)

FRANCJA. Na posiedzeniu izby deputownych dnia 22 marca zdawał pan Mechin sprawę z petycji kawalerów legji honorowej, którzy nie pobierali pensji od 1814, do 1820. Członków mających tę zaległość wyliczył mówca 28,076, a wszystkich członków legji honorowéj na początku roku bieżącego, zostawało przy życiu 43,776. Jeśli zważycie: „mówił pan Mechin, że reklamujący swoją należytość, są powiększej części ojcami rodzin, oddawna rozłączeni z wojskowém zatrudnieniem i w ojczystych przebywający dziedzinach, zdziwicie się nad ważnością tego przedmiotu i przyznacie, że jest godny waszéj uwagi. Artykuł 72 ustawy nie może rozumieć cojinnego przez utrzymanie orderu legji honorowéj, jak utrzymanie jego prerogatyw w noszeniu znaków i w używaniu połączonéj z niemi dożywotniéj pensji. Ważność tego długu dopomina się o wszystko, co nakazuje honor i słuszność; wynosi on teraz 36 miljonów franków, ale powiększy się jeszcze o 15 miljonów, gdy stosunki wyższych officerów ściśléj będą oznaczone. Wiemy Mości panowie, że większa część podających te petycje, oprócz wspomnień duchowanéj ojczyznie wiary i wielkich czynów, innéj niema własności. Szczęście nie było dla nich tak rozrzutne, jak sława, z ukrytego łona nędzy, wznoszą oni do was ręce, co uszczknęły tyle palm sławy i błagają was o pomoc. Petycie ich zdawały się kommissji tak ważne, iż osądziła za rzecz potrzebną, polecić je waszéj uwadze." P. Syrieys de Mayrinhac mówił przeciw zdaniu kommissji, ale krótką jego mowę przerywały oznaki nieukontentowania izby. Izba przyjęła zaproponowane przez pana Mechin środki zaspokojenia kawalerów legji honorowéj i postanowiła przesłać peticje ich ministrom wojny i skarbu. Między innemi petycjami najwięcéj zwróciła uwagę izby petycja o zmniejszenie adzjotarstwa na giełdzie, o zniesienie loterji i wypożyczania na fanty. Pan Dupin dowo-

dził, że pomimo krytycznego położenia skarbu najpierwéj znieść należy domy gier. Cała Francja stawia na loterje 51 miljonów franków rocznie, najuboższe departamenta wydają najwięcéj pieniędzy i wnich także najwięcéj popełnia się przestępstw. Wsamym Paryżu popełniono morderstw 213 z powodu gry iéj skutków. Mowa pana Dupin sprawiła na członkach wielkie wrażenie. Pan Chabrol radził pominąć ten przedmiot i przystąpić do porządku dziennego, wszelako izba posłała tę petycję ministrowi skarbu i kommissji budżetowéj. Przyjęto także petycję o włożenie na poczty odpowiedzialności za listy zatracone. — Pogłoski o nowym składzie ministrów ciągle się utrzymują, a jeśli nie są na prawdzie oparte, dowodzą przynajmniej, że teraźniejsza administracja nie zupełnie jeszcze odpowiada życzeniom Francuzów. Wymieniają do nowego składu ministrów PP. Chateaubriand, xięcia Broglio, Pasquier, i Kazimierza Perrier. — Podług innych wieści koresdonduje xiąże Wellington z xięciem Talleyrand i tak jemu, jak xięciu Polignac utwić chce wstąpie nie do ministerjum. Dodają do téj pogłoski, że Angija tłomaczy traktat z dnia 6 lipca nieco różnie od Francji; xiąże Wellington radby zatem widzieć w gabinecie francuzkim takich ministrów, którzyby z danie jego wtéj mierze podzielali. — Dnia 22 marca rozeszła się w Paryżu pogłoska, że Don Miguel obwołany został w dniu 12 marca królem portugalskim. (G J)

NIEMCY. — Przy końcu roku zeszłego założono w Frankfurcie nad Menem instytut głuchoniemych. — Towarzystwo przyjaciół Greków w Monachjum, ogłosiło po raz piąty listę składek; obejmuje ona epokę od 15 marca, do ostatniego grudnia r. z. Dochód towarzystwa w tym czasie wynosił 25,475 z. r. H abia Wittelsbach, płacił co miesiąc po tysiąc złotych reńskich. — Donoszą z Hagi, że xiąże Oranji wyjechał z tamtąd d. 21 marca do Petersburga. — Monarchja pruska ma podług ostatniego spisu, 12,256,725 mieszkańców, 20,887 szkółek elementarnych, 458 szkół dla płci męzkiéj, i 278 szkół dla płci żeńskiéj. We wszyskich szkołach i szkółkach znajdowało się 1,661,218 uczniów i uczennic. (G. B.)

PORTUGALJA. — *Z Lizbony dnia 12 marca.* Ogłoszono dekret, w którym Infant ukontentowanie za dobre przyjęcie w stolicy oświadcza i pol cji nakazuje, aby nie tamowała wynurzeń radości ludu, ale zarazem, aby ochraniała od obelg obywateli i inne osoby. — Dekret uwalniający jenerała Caula od służby jest następującéj osnowy: „ Do pana Karola Fryderyka Caula, ka rejent w imieniu króla pozdrawiam was Karólu Fryderyku Caula, członku rady stanu i jenerale wojska królewskiego i nieniejszém odbieram rozkaz, który wam tymczasowie być powierzony. — Położenie Anglików w Lizbonie jest bardzo smutne, Pan Lamplona ten sam, który dawniéj przed Miguelem na fregacie angielskiéj schronienia szukał, dopomaga teraz najczynniéj regentowi do zniszczenia wpływu angielskiego. Był on zawsze Anlgji zięciem nieprzyjacielem. — *Z Lizbony dnia 12 marca.* —Infant poznaje, iż należy postąpić surowo z niespokojnymi którzy tyle znakomitych osób obrazili i nazwiska jego nadużywają. (G B.)

TURCJA. — Dnia 16 obchodzili znajdujący się w Stambule poddani austrjaccy, dzień urodzin swego monarchy z wielką uroczystością w koście Panny Marji. Internuncjusz wyprawił przy téj sposobności wspaniałą ucztę, w czasie któréj usiłował rozproszyć pszesadzoną trwogę i zapewnił, że pokój będzie utrzymany. (G.B.)

WYSPY JONSKIE. — (*z Dostrz: austr:*) Dnia 31 stycznia zawinął lord komissarz wysp jońskich do Modon. Wgodzinę potém wsiadł jeden z officeów jego na ląd i wręczył dragomanowi Ibrachima list który musiał być adresowany do tego dragomana, albowiem sam natychmiast go rozpieczętował a przeczytawszy zaniósł go Ibrahimowi. Dnia 1 lutego o godzinie 9 z rana wysiadł na ląd lord kommisarz z orszakiem swoim i w towarzystwie dowódzców trzech angielskich i rossyjskiego okrętu, zastał już dwa szeregi wojska arabskiego i pośród nich wprowadzony został przez dragomana do pałacu Ibrahima, który otoczony swemi officerami i urzędnikami cywilnemi w galeryi na lorda czekał. Po zwyczajnych ceremonjach i oświadczeniach grzeczności, przedstawiono jenerałowi Adam officerów egipskich. Następnie oddalili się wszyscy obecni, oprócz Ibrahima, lorda kommissarza, dragomana i sekretarza lorda Pana Baynes i dwie główne osoby naradzały się między sobą przez dwie godziny, a tymczasem muzykanci egipscy, w pewnéj odległości, odgrywali sztuki europejskie. Po naradzie odprowadził dragoman lorda do samego brzegu, a warty oddawały mu wszędzie honory. Gdy wsiadał na okręt, wszystkie czter okręty wojenne wystrzeliły z dział 21 razy. Po naradzie wysłał Ibrahim ajentów do ojca swego do Alexandryi i do Sułtana.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś z powodu zawarcia pokoju z Persami, widowisko bezpłatne. Dane będą komedjo-opera Szkoda wąsów, komedjo-opera Talizman niewidzialności i zabawa z tańcami.

Teatr francuzki. Le paysan perverti ou quinze ans de Paris. Le sous chef.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowskiem przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

Jordaki Kuparenko na krakow. przedm. pod Nrem 365 pokazywać będzie nowo wynaleziony instrument Buzuton.

(*W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.*)